



LUBIN SIĘ REKLAMUJE

Lubin zachęca okolicznych mieszkańców, aby przyjechali obejrzeć miasto i w nim zamieszkali. Wydano kilkustronicowy, kolorowy folder przedstawiający atuty Lubina. W najbliższym czasie trafi on do skrzynki pocztowych między innymi we wsiach gminy Lubin, w Legnicy czy Polkowicach. » STR. 2

CHCĄ BEZPARTYJNIE

Samorządowcy z Dolnego Śląska spotkali się w Lubinie i zdecydowali o zawiązaniu bezpartyjnej koalicji. – Zdecydowaliśmy, że będziemy współpracować i wspólnie wystartujemy w wyborach do sejmiku. Tylko bezpartyjni Dolny Śląsk może się rozwijać – podkreśla prezydent Lubina Robert Raczyński. » STR. 3



ŚMIERĆ NA DRODZE

26-letnia kobieta zmarła w wyniku wypadku, do którego doszło w sobotę, 9 sierpnia około godziny 8 rano na drodze relacji Lubin – Legnica, pomiędzy Chróstnikiem a Karczowiskami. Na miejscu pracowali policjanci, przyczyny wypadku ustali dochodzenie. » STR. 7



JUŻ JEST!

Hala robi spore wrażenie. Ogromny, nowoczesny obiekt z areną sportową, salami do squasha, wielkim parkingiem i salą dla VIP-ów jest już gotowy. Pierwszy chrzest przejdzie w najbliższy weekend, kiedy to odbędzie się tu Memoriał im. Henryka Kruglińskiego. Potem będzie ważny mecz koszykówki, na który bilety sprzedają się jak ciepłe bułeczki. A we wrześniu każdy będzie mógł obejrzeć nową halę od kuchni. – Planujemy dzień otwarty – zdradza Piotr Midziak, prezes Regionalnego Centrum Sportowego. – W najbliższy weekend będzie pierwsze przetarcie naszej hali widowiskowo-sportowej. Odbędzie się Memoriał im. Henryka Kruglińskiego. Natomiast 27 sierpnia będziemy mieli mecz Polska – Austria, w ramach eliminacji do EuroBasketu 2015, decydujący o awansie z naszej grupy. Miejmy

nadzieję, że szczęśliwy dla Polaków – mówi Piotr Midziak. – Zainteresowanie biletami jest bardzo duże. Sprzedało się już 2 tysiące, ale liczymy na komplet – dodaje. W lubińskiej hali jest 3714 miejsc, czyli już niewiele brakuje, aby wypełniła się po brzegi. Bilety można kupić w RCS-ie lub poprzez stronę www.abilet.pl. We wrześniu będzie niespotykana okazja, aby dokładnie obejrzeć halę. – 10 września organizujemy dzień otwarty, ale o szczegółach będziemy informować już po meczu Polska – Austria. Będzie też koncert niespodzianka – zdradza dyrektor RCS. Od teraz w hali będzie się działo bardzo dużo. Swoje mecze będą w niej rozgrywać lubińskie drużyny piłki ręcznej oraz siatkarskie. Zaplanowano także wiele imprez rozrywkowych.

Na początek, 26 września, koncert Dżemu, a 17 października Polska Noc Kabaretowa.

Hala to jednak nie tylko gówna arena sportowa z boiskiem. Znajdują się tu także cztery korty do squasha, siłownia, gabinet odnowy biologicznej między innymi z sauną, restauracja, sala konferencyjna i duży bezpłatny parking – na 254 pojazdy przy hali i ze 108 miejscami na parkingu podziemnym.

– Ta hala jest dla mieszkańców całego regionu. Ma takie parametry, że jest w stanie pomieścić wszystkich. Zapraszamy – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński. Zdjęcia hali można obejrzeć na portalu internetowym www.lubin.pl.

MARTA CZACHÓRSKA

Nietypowe wydarzenie w lubińskim aeroklubie

Wyskoczył aż trzy razy

■ Skoczył raz i tak mu się spodobało, że tego samego dnia oddał jeszcze dwa dodatkowe skoki z szybowca. Wszystko utrzymało kilka aparatów i kamer. Dziś możemy oglądać zdjęcia z tego niezwykłego wydarzenia, a w internecie także film.

Już kilku tego próbowało. Zamiast z samolotu, skakali ze spadochronem z szybowca. Jednak w lubińskim Aeroklubie Zagłębia Miedziowego, jeszcze takiej sztuki nie próbowano. – Przynajmniej nie odkąd jestem w aeroklubie, czyli w ciągu ostatnich 10 lat – mówi Jakub Eichstaedt z Aeroklubu Zagłębia Miedziowego.

Śmiałkiem był Robert Jacyszyn. Do ostatniej chwili zastanawiano się, czy pogoda nie pokrzyżuje mu planów. Jednak wszystko się udało i 5 sierpnia po godzinie 17 Robert Jacyszyn wyskoczył pierwszy raz. Potem był drugi skok i trzeci...

Wszystko obserwowało

kilka kamer i aparatów fotograficznych. – Na samym kasu skoczka były trzy kamery. Dwie na szybowcu i jeszcze sporo na ziemi – wylicza Jakub Eichstaedt.

Przyjechało też kilka osób, żeby zobaczyć, jak śmiałek wyskakuje z szybowca.

Aeroklub udostępnił już pierwsze zdjęcia ze skoku. W internecie pojawił się również film.

Czy będzie więcej takich skoków z szybowca w lubińskim aeroklubie? – Jeśli znajdą się śmiałkowie, zapraszamy – mówi z uśmiechem Eichstaedt.

MARTA CZACHÓRSKA



Skok obserwowało kilka kamer i aparatów fotograficznych

Fot. Aeroklub Zagłębia Miedziowego

ROZEBRALI KŁADKĘ

Zburzono starą kładkę przy lubińskich błoniach. – Była w złym stanie technicznym i mogła stanowić zagrożenie. W tym miejscu nie powstanie żaden inny mostek, ponieważ uznano, że nie jest tam potrzebny – dodaje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. Kładka była zamknięta od dawna, bo od 2012 roku. Niektórzy jednak mimo to z niej korzystali.

W tym miejscu miało powstać nowe przejście. Był nawet projekt. Przygotował go asystent w Katedrze Architektury Wnętrz na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. W przetargu wyłoniono wykonawcę, który miał kładkę wybudować, jednak w ostatniej chwili wycofał się on z podpisania umowy, nie podając przyczyny swojej decyzji. Nowa kładka nigdy więc nie powstała. I jak się okazało już nie powstanie. W ostatni piątek rozebrano tę, która służyła lubinianom jako przejście nad Baczyną od lat 60. ubiegłego wieku.

MRT

Przyjeźdź, zobacz, zamieszkać

Lubin się reklamuje

» Lubin zachęca okolicznych mieszkańców, aby przyjechali obejrzeć miasto i w nim zamieszkali. Wydano kilkustronicowy, kolorowy folder przedstawiający atuty Lubina. W najbliższym czasie trafi on do skrzynek pocztowych między innymi we wsiach gminy Lubin, w Legnicy czy Polkowicach.

Folder skierowany jest do osób mieszkających poza Lubinem. Pokazuje to, co ma tylko nasze miasto, czyli minizoo, najnowocześniejszą na Dolnym Śląsku halę sportową, bezpłatną komunikację czy darmowy internet – wylicza Jacek

Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

W folderze dominują zdjęcia. Tę nietypową reklamę wydrukowano w 105 tys. egzemplarzy. W najbliższym czasie otrzymają ją mieszkańcy Zagłębia Miedziowego, wyłączając Lubin.

Rzecznik prezydenta zapewnia, że nie jest to element kampanii wyborczej. – Ulotka trafi przecież do mieszkańców innych miejscowości, a nie do lubinian – stwierdza Mamiński.

MARTA CZACHÓRSKA



Kolorowy folder został wysłany między innymi do mieszkańców Legnicy, Polkowic, Głogowa czy gminy wiejskiej Lubin

Fot. Marta Czachórska

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

HELIOS

Kino Konesera

18.08
GWIAZD NASZYCH WINA

HELIOS DLA DZIECI
FILMOWE PORANKI
oraz
Wina
Mia and me
23-24 SIERPNIA
GODZ. 11:00

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Bez Dutkiewicza

Chcą bezpartyjnie

» Nie godzą się na to, by Dolny Śląsk i unijne pieniądze, które będą do podziału, zawładnęły partiami politycznymi. Samorządowcy z Dolnego Śląska spotkali się w Lubinie i zdecydowali o zawiązaniu bezpartyjnej koalicji. – To jest nasze kolejne spotkanie. Zdecydowaliśmy, że będziemy współpracować i wspólnie wystartujemy w wyborach do sejmiku. Tylko bezpartyjny Dolny Śląsk może się rozwijać – podkreśla prezydent Lubina Robert Raczyński.

Bezpartyjny Dolny Śląsk to nie jest nowy pomysł. Dotąd liderem projektu był prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Ale ostatnio na regionalnej scenie politycznej wiele się zmieniło. Prezydent Dutkiewicz związał się z Platformą Obywatelską.

– Prezydent Dutkiewicz przyznał, że to on nas opuścił. Myślę, że wybrał osobistą karierę, ale my w to nie wnikamy, to jego prywatny wybór. Nie byliśmy małżeństwem, ani rodziną. To był nasz wspólny projekt i tak to bywa, że ktoś się przyłącza, a ktoś inny odchodzi – komentuje Robert Raczyński. – Prezydent

Dutkiewicz wybrał partię polityczną, a my nadal mamy te same priorytety. Dla nas liczy się tylko bezpartyjność i dalej uważamy, że trzeba budować bezpartyjny Dolny Śląsk. Ulica nie jest ani pisowska, ani platformowska. Ulica po prostu należy do ludzi i w tym kierunku chcemy dalej iść – podkreśla.

Dlatego samorządowcy z Polkowic, Jawora, Lubina, Bolesławca, Świdnicy, Milicza czy Wołowa spotkali się w naszym mieście, by ustalić

wyłącznie z bezpartyjnych samorządowców – podkreśla prezydent Lubina. – Bezpartyjność dalej konkretne efekty. Takim przykładem jest park Wrocławski. Mogliśmy go odrestaurować dzięki unijnej dotacji – zaznacza.

Zainteresowanie projektem jest duże. – W wyborach samorządowych, trzeba dać szansę ludziom – wójtom, burmistrzom, prezydentom, a nie partiom politycznym. Partie mają swoje wybory do Sejmu i Senatu czy do

tutaj naszą inicjatywę i deklarują chęć pomocy i startu na liście, po to, żeby samorządowcy bezpartyjni mieli swój głos i prawo do zmierzania po unijne pieniądze dla swoich gmin czy powiatów – tłumaczy Piotr Roman, prezydent Bolesławca. – W momencie kiedy partia rządzi samodzielnie, decyduje interesy nawet nie Wrocławia, ale Warszawy. Wtedy pieniądze nie są dzielone wobec kryteriów racjonalności, ale wobec tego, kto jaką legitymację posiada. My nie posiadamy legitymacji partyjnej. Mamy tę najważniejszą, którą otrzymaliśmy od wyborców i chcemy uczestniczyć w podziale unijnych środków – dodaje.

Jedynką na liście z okręgu legnickiego ma być prezydent Raczyński. Ale – jak zadeklarował – jest gotowy oddać to miejsce Tadeuszowi Krzakowskiemu. Jeśli tylko prezydent Legnicy zechce przyłączyć się do bezpartyjnej inicjatywy samorządowców. Podobną deklarację złożył prezydent Bolesławca – odda swoje miejsce wójtowi Jeleniej Góry, jeśli będzie wołał bezpartyjność zamiast Platformy Obywatelskiej.

– Zapraszamy wszystkich, którzy mają już dość partyjniactwa i układania decyzji gdzieś tam daleko przez nieznaną zupełnie gminę. W naszym gronie dużo łatwiej i uczciwiej można rozmawiać o tym, co najważniejsze – zachęca prezydent Bolesławca.

MARIOLA SAMOTICHA



» Samorządowcy z Dolnego Śląska spotkali się w Lubinie i zdecydowali o zawiązaniu bezpartyjnej koalicji

Fot. Konrad Dąbrowski

co dalej. Zdecydowali, że sami będą kontynuować budowę bezpartyjnego Dolnego Śląska.

– Mamy świadomość, że nasze gminy nie dostaną unijnych pieniędzy, jeśli nie będzie nas w województwie. Dlatego wystawiamy wspólny komitet w wyborach do sejmiku, złożony

Parlamentu Europejskiego. Trochę miejsca powinna zostać dla nas tutaj na dole – tłumaczy Emilian Stańczyszyn, szef polkowickiej rady miejskiej.

– Jest coraz więcej wójtów, burmistrzów i prezydentów, którzy bardzo życzliwie trak-

Kwalifikacje do turnieju finałowego EuroBasket 2015

POLSKA-AUSTRIA

Hala widowiskowo-sportowa w Lubinie

27 sierpnia, godz. 20.00

HalaLubin.pl

Spotkajmy się w LUBINIE



Rząd opublikował spis strategicznych dla Polski spółek

Z powrotem na liście

■ KGHM znowu jest na liście strategicznych dla Polski spółek. Ministerstwo Skarbu Państwa umieściło na niej oprócz Polskiej Miedzi jeszcze 21 innych firm, między innymi PZU czy PKO BP.

„Na listę podmiotów o znaczeniu strategicznym dla gospodarki wpisane zostały spółki, które budują wartość dla akcjonariuszy, odgrywają ważną rolę w procesie tworzenia silnej gospodarki kraju oraz współtworzą bezpieczeństwo ekonomiczne państwa. Znajdują się na niej również spółki o strategicznym znaczeniu ze względu na pełnioną misję, jak Polskie Radio i Telewizja Polska” – informuje na swojej stronie Ministerstwo Skarbu Państwa.

KGHM wrócił na listę po kilku latach. Znajdował się na niej przez trzy lata, a został usunięty w 2008 roku. Wtedy to po modyfikacji listy zostało na niej jedynie 13 przedsiębiorstw.

Od początku wpisaniu miedziowej spółki na listę przeciwna była Komisja Europejska, która uważała, że złota

akcję można stosować wyłącznie wobec firm mających strategiczne znaczenie dla utrzymania porządku publicznego lub bezpieczeństwa narodowego (na przykład w fabrykach zbrojeniowych albo w firmach będących jedynymi operatorami sieci przesyłowej energii).

KGHM do takich nie należy, ponieważ miedź nie jest surowcem strategicznym. Złota akcja to przywileje, jakie Skarb Państwa ma w wybranych krajowych spółkach, w których jest współwłaścicielem lub właścicielem. Może dzięki temu na przykład zablokować przejęcie firmy przez zagranicznego konkurenta.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Maria Czachórska

Grupa znawców sztuki odwiedziła Polską Miedź

Legnicka huta źródłem inspiracji

» 6 sierpnia Hutę Miedzi „Legnica” odwiedziła polsko-holenderska grupa znawców sztuki i architektury. W jej składzie znaleźli się Tadeusz Zielniewicz, dyrektor Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, Waldemar Szczerba – koordynator projektu „Ogród XXI wieku z pawilonem wystawienniczym. Rewitalizacja obszaru Łazienki Królewskie” oraz profesor architekt Stanisław Fiszer.

Łazienki Królewskie są miejscem lubianym i chętnie odwiedzanym. To właśnie tam, tradycja spotyka się z nowoczesnością. A wyjątkowa atmosfera i otwartość na postęp zjednują kolejnych sympatyków.

Delegacja postanowiła zaczerpnąć inspiracji do wzbogacenia królewskich ogrodów w miejscu o głęboko zakorzenionych tradycjach, a zarazem znanym z produkcji czystego metalu. Wybór, jak najbardziej słuszny, padł na legnicką hutę. Zwiedzanie połączone z prezentacją miedzi ujętej w poszczególnych fazach procesu technologicznego, wywarło szczególne wrażenie. Wspomniany metal o niezwykłych właściwościach może znaleźć zastosowanie przy wspólnej realizacji projektu architektonicznego w Łazienkach Królewskich. Zaledwie początek wizyty zro-

dził pierwsze wizjonerskie pomysły na wykorzystanie katody, anody, wlewów czy też miedzianych granul w artystyczny sposób.

KGHM



Goście byli ciekawi miedzi w każdej postaci

Fot. KGHM

NOWA INWESTYCJA

Twoje nowe miejsce zamieszkania

359 000 zł za 104 m²

UMÓW SIĘ NA PREZENTACJĘ NIERUCHOMOŚCI +48 534 270 232



GWARANCJA
NAJWYŻSZEJ
JAKOŚCI

www.domlubin.pl

ATRAKCYJNA LOKALIZACJA NA PRZEDMIEŚCIACH LUBINA
W MIEJSCOWOŚCI OBORA PRZY UL. KORALOWEJ
APARTAMENTY Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI

Zakołysało miastem

Mocny wstrząs poczuł 8 sierpnia o godz. 13.56 lubinianie. W strefie zagrożenia znajdowali się górnicy, jednak – jak zapewnia Anna Osadczuk z biura prasowego Polskiej Miedzi – cała załoga jest bezpieczna.

Do wstrząsu doszło na oddziale G2 w Zakładach Górniczych Lubin Główny. Wstrząs miał siłę 4,6 x 10 do potęgi szóstej dżuła. W strefie zagrożenia przebywało sześciu górników.

– Cała załoga jest bezpieczna – informuje Anna Osadczuk.

Wstrząs był odczuwalny w całym mieście.

MAF

Podatek pod okiem analityków

Prawie dwa miliardy złotych wpłynęły, tylko w 2013 roku, do Skarbu Państwa za sprawą podatku od kopalni lub – jak twierdzą niektórzy – podatku od KGHM. Analitycy z Instytutu Sobieskiego przyjrzeni się więc działalności miedziowego potentata przed i po wprowadzeniu kosztownej daniny. Specjaliści nie mają wątpliwości – codzienne zobowiązania mają destrukcyjny wpływ na nasz region. Podatkiem wkrótce ma zająć się także NIK.

Analizy skutków wprowadzenia podatku od niektórych kopalni dokonali pracownicy Instytutu Sobieskiego. Po ocenie sytuacji w Polskiej Miedzi przed i po wprowadzeniu podatku okazało się, że spadła nie tylko działalność wydobywcza spółki, ale także rentowność poszczególnych kopalni. Świadcą o tym liczby.

– Złożyliśmy do Najwyższej Izby Kontroli wniosek o przeprowadzenie kontroli w zakresie skutków wprowadzenia podatku – informuje poseł PiS, Wojciech Zubowski, który zlecił wykonanie analizy.

MAF

Uruchomili produkcję

Pierwsza miedź z Chile

» O uruchomieniu produkcji w chilijskiej kopalni Sierra Gorda poinformował na specjalnej konferencji prasowej prezes KGHM Herbert Wirth.

Oznacza to, że zarzuty lokalnego dentysty, który – chcąc uniknąć zapylenia swojego podwórka – pozwał KGHM, okazały się bezzasadne i jedynie spowolniły oficjalne otwarcie chilijskiej kopalni. – Sąd Najwyższy w Santiago przychylił się do naszego wniosku i uznał, że wszystkie procedury zostały zachowane, a projekt ma ponadstandardowe rozwiązania, jeśli chodzi o ochronę środowiska – zapewnia szef miedziowej spółki.

To inwestycja, o której w ostatnim czasie zrobiło się wyjątkowo głośno. Wszystko przez chilijskiego lekarza, który stwierdził, że kopalnia Sierra Gorda spowoduje pogorszenie się jego warunków życia.

– Wiadomo, że podczas budowy kopalni, a zwłaszcza zakładów przetwórczych, są istotne zdarzenia do wykonania. Przeciwności z ostatniego miesiąca świadczą tylko o tym, że dotrzymujemy słowa, bo kopalnia została otwarta. Rzekomo dentysta przeciwdziałal



» Przeciwności z ostatniego miesiąca świadczą tylko o tym, że dotrzymujemy słowa, bo kopalnia została otwarta – mówi prezes KGHM Herbert Wirth (w środku)

Fot. Marcelina Falkiewicz

KGHM-owi. Życie nauczyło mnie jednak cierpliwości, ponadto byliśmy prawie pewni, że decyzje administracyjne wydane na potrzeby kopalni są obowiązujące. Cieszę się bardzo, że Sąd Najwyższy w Santiago orzekł, że wszystkie procedury zostały zachowane – komentuje Herbert Wirth.

Sierra Gorda to czwarty pod względem wielkości projekt górniczy na świecie. Kopalnia znajduje się na pustyni Atakama i pracuje 24 godziny na dobę. W szczytowym momencie pracowało tu 10 tysięcy osób, docelowo ma pracować około dwa tysiące. Dziennie kopal-

nia ma wytwarzać około 190 tysięcy ton rudy miedzi, natomiast rocznie KGHM planuje wydobywać tam aż 220 tysięcy ton miedzi, 64 tysiące uncji złota i 25 milionów funtów molibdenu. Roczny urobek kopalni w Chile wypełniłby 80 stadionów narodowych. Zasobów, według obliczeń zarządu, wystarczy na 23 lata.

Kopalnia zostanie oficjalnie otwarta dopiero w październiku. KGHM chce, by chilijska kopalnia nosiła imię polskiego geologa Ignacego Domeyki.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama

RAZEM O AWANS

ZAPRASZAMY NA MECZ PIŁKI NOŻNEJ:

KGHM ZAGŁĘBIE

WISŁA PŁOCK

17 SIERPNIA

NIEDZIELA

GODZ. 12:30

STADION ZAGŁĘBIA, M. SKŁODOWSKIEJ CURIE 98

Więcej informacji odnośnie zasady zakupu biletów oraz szczegółowy cennik na: zaglebie.com

OFICJALNA KOSZULKA SEZON 2014/2015

KUPISZ W SKLEPIE KLUBOWYM ZAGŁĘBIA LUBIN - CUPRUM ARENA, II PIĘTRO, ORAZ: sklep.zaglebie.com



POWIATOWY URZĄD PRACY CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin,
tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl
[Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Przerywasz zasiłek dla bezrobotnych z powodu podjęcia pracy

Dostaniesz dodatek aktywizacyjny

» Dodatek aktywizacyjny to świadczenie pieniężne wypłacane osobie, która nabyła prawo do zasiłku, a w czasie jego pobierania znalazła pracę. W celu otrzymania dodatku aktywizacyjnego należy złożyć wniosek do powiatowego urzędu pracy.

O dodatek aktywizacyjny może ubiegać się osoba, która:

- z własnej inicjatywy podjęła zatrudnienie na podstawie umowy o pracę lub umowy zlecenia, umowy agencyjnej, umowy o dzieło;
- dodatek aktywizacyjny przysługuje w wysokości do 50% zasiłku przez połowę okresu w jakim przysługiwałby bezrobotnemu zasiłek.

- w wyniku skierowania do pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy otrzyma wynagrodzenie niższe od minimalnego wynagrodzenia;
- w tym przypadku dodatek aktywizacyjny przysługuje w wysokości stanowiącej różnicę między minimalnym wynagrodzeniem za pracę a otrzymywanym wynagrodzeniem, jednak nie większej niż 50% zasiłku przez okres, w jakim przysługiwałby bezrobotnemu zasiłek.

Po spełnieniu wszystkich powyższych warunków, przysługuje dodatek aktywizacyjny od dnia złożenia wniosku.

Osoby, które złożą wniosek przed rozpoczęciem pracy wówczas dodatek będzie przysługiwać od dnia podjęcia zatrudnienia.

Przykład:

- osoba złoży wniosek 20 sierpnia, a pracę rozpocznie dopiero 25 sierpnia.

Do przyznania dodatku aktywizacyjnego, oprócz stosownego wniosku, niezbędny jest dokument potwierdzający fakt podjęcia pracy (tj. umowa o pracę, umowa zlecenia... lub zaświadczenie od pracodawcy).

Istnieją wyjątki, od których dodatek nie przysługuje i dotyczą osób, które:

- otrzymały skierowanie do pracy interwencyjnej, robót publicznych lub na stanowisko pracy, którego koszty wyposażenia lub doposażenia zostały zrefundowane przez powiatowy urząd pracy;
- ponownie zostały zatrudnione u pracodawcy, u którego wcześniej wykonywały pracę lub inną pracę zarobkową (na podstawie umowy cywilnoprawnej) bezpośrednio przed zarejestrowaniem się jako osoby bezrobotne;

- podjęły pracę za granicą Rzeczypospolitej Polskiej u pracodawcy zagranicznego,
- w czasie trwania zatrudnienia przebywały na urlopie bezpłatnym.

Od 1 czerwca 2014 r. kwota dodatku aktywizacyjnego wynosi 415,60 zł brutto za pełny miesiąc przysługiwania dodatku. Dodatek aktywizacyjny, który należy się za pełny miesiąc, wypłaca się proporcjonalnie za liczbę dni kalendarzowych przypadających w okresie, za który dodatek przysługuje.

Z uwagi na możliwość wcześniejszego rozwiązania umowy o pracę, w celu dokonania wypłaty świadczenia, należy dostarczyć do urzędu zaświadczenie potwierdzające aktualne zatrudnienie.

MARTA WOŁCZ

**Już wkrótce
nowa
inwestycja
ul. Górnicza!**

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

ZIELONY ZAŁĘK

INWESTYCJA BLOCKPOL SP. Z O.O.

**LUBIN
ZALEŚIE**

www.blockpol.pl

**• OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA!
• LOKALE USŁUGOWE!**

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Kolejne samobójstwo w Miłoradczach

Samobójstwo 60-latka wstrząsnęło mieszkańcami pobliskich Miłoradcz. – To już trzeci taki przypadek w ciągu ostatnich kilku miesięcy – zauważają mieszkańcy wsi. Policja natomiast definitywnie wykluczyła działanie osób trzecich. Jak informuje oficer prasowy lubińskiej policji, aspirant sztabowy Jan Pocięcha, 6 sierpnia 60-letni mieszkaniec Miłoradcz odebrał sobie życie. – Zgłoszenie o śmierci mężczyzny otrzymaliśmy po godz. 13. Na miejscu pojawili się policjanci, którzy wykluczyli działanie osób trzecich – zapewnia policjant.

Kolejne samobójstwo w Miłoradczach bardzo poruszyło mieszkańców wsi. Na początku roku życie odebrał tu sobie dorosły mężczyzna. Kilka miesięcy wcześniej 52-letni powiesił się na strychu.

MAF

Kradź co popadnie

31-latek z Lubina brał co popadnie: sygnalizatory, paliwo, elektronarzędzia, samochody. Policjanci podejrzewają go o co najmniej 17 kradzieży i to nie tylko w naszym powiecie! Choć mężczyzna ukrywał się przed funkcjonariuszami, udało się go zatrzymać. Ukradł między innymi dwa sygnalizatory, które pomagały regulować ruch na drodze Miłosna – Karczowska w czasie remontu. Ale to nie były jego jedyne łupy. 31-latek dokonał 11 kradzieży paliwa na kwotę ponad 2 tysięcy złotych. Włamał się do warsztatu, skąd zabrał elektronarzędzia oraz samochód. Później ukradł jeszcze jeden samochód, telefon i przywłaszczył sobie towar z jednej ze stacji paliw. – Mężczyzna ukrywał się przed policją i nie przebywał w miejscu swojego zamieszkania. Policjanci ustalili jednak mieszkanie, w którym mógł przebywać. Ustalenia i podejrzenia potwierdziły się. Lubinianin został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. 31-latkowi udowodniono co najmniej 17 kradzieży. Policjanci sprawdzają, czy mężczyzna nie ma na swoim koncie więcej takich przestępstw. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

MRT

Na razie nie wiadomo, co było przyczyną wypadku

Śmierć na drodze

» 26-letnia kobieta zmarła w wyniku wypadku, do którego doszło w sobotę, 9 sierpnia około godziny 8 rano na drodze relacji Lubin – Legnica, pomiędzy Chróstnikiem a Karczowską. Na miejscu pracowali policjanci, przyczyny wypadku ustali dochodzenie.

Z wstępnych ustaleń wynika, że kobieta jechała cinquecento w kierunku Legnicy, gdy nagle – z nieznanego przy-

czyn – zjechała na przeciwny pas ruchu. – 26-latka najpierw otarła się o fordę, a potem czołowo zderzyła z toyotą corollą – informuje Krzysztof Zaporowski z dolnośląskiej komendy.

26-latka zmarła na miejscu. Kobieta była mieszkanką Raszków. Pozostawiła męża i dwoje małych dzieci.

Jedna osoba, która także była uczestnikiem wypadku, trafiła do szpitala. Przez kilka godzin droga na tym odcinku była całkowicie zablokowana.

MARIOLA SAMOTICHA



Nietrzeźwi agresorzy trafili do policyjnego aresztu

Kopali przechodnia, szarpali policjanta

■ Nie spодobało im się, że koleżanka zamierza spędzić wieczór z kimś innym. Poszli jej poszukać, a kiedy spotkali na ulicy – skopali idącego obok niej mężczyznę. Mówili, że „walczyli o swój honor”, problem w tym, że był to przypadkowy przechodzień. Dwaj młodzi napastnicy trafili do aresztu. Grozi im do pięciu lat więzienia.

Wieczór 4 sierpnia 22- i 24-letni lubinianie spędzali w jednym z barów. Pili alkohol, gdy do jednego z nich zadzwoniła znajoma. Pytała gdzie są, a kiedy dowiedziała się, że w barze, stwierdziła, że poszuka sobie innego towarzysza.

– To bardzo nie spодobało się rozmówcy. Wraz ze swoim kompanem ruszył na poszukiwanie kobiety – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy. – Mężczyźni spotkali ją w okolicach

centrum. Obok niej przechodził inny mężczyzna. Został zaatakowany przez sprawców. Leżącego bili pięściami i kopali po całym ciele, choć okazało się, że była to przypadkowa osoba – dodaje.

Jeden z mieszkańców był świadkiem całego zdarzenia i natychmiast wezwał policję. – Gdy policjanci przyjechali na miejsce, obezwładnili jednego ze sprawców. Drugi próbował go uwolnić, szarpając policjanta. Nieskutecznie. Obaj zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. W chwili zatrzymania mieli ponad dwa promile alkoholu w organizmie – informuje rzecznik.

24-letni mieszkaniec Lubina odpowie za pobicie oraz zmuszanie interweniujących policjantów do zaniechania swoich czynności służbowych, a jego 22-letni kompan za pobicie. Grozi im kara do pięciu lat więzienia.

MARIOLA SAMOTICHA

Zderzenie na trójkę

Zginął pasażer

■ Pasażer renault poniósł śmierć po tym, jak auto, które prowadziła jego żona, zderzyło się na krajowej trójkę z dwoma audi, a później uderzyło w drzewo. Do szpitala w ciężkim stanie przewieziono także kobietę siedzącą za kierownicą renault. Na miejscu pracowała policja i straż pożarna. Ruch odbywał się wahadłowo.

Do wypadku doszło na wysokości szybu ZG Lubin, 4 sierpnia tuż po godz. 15. Renault i dwa osobowe audi jechały krajową trójką od strony Polkowic w kierunku Lubina. Nagle, z nieustalonych jak dotąd przyczyn, doszło do zderzenia renault z jednym z audi. Na wypadek najechała ponadto trzecia osobówka.

Jak informuje oficer prasowy lubińskiej policji, aspirant sztabowy Jan Pocięcha, na miejscu pracowali policjanci, którzy wyjaśnią okoliczności i przyczyny wypadku na DK3.

MARCELINA FALKIEWICZ

Do wypadku doszło na wysokości szybu ZG Lubin, 4 sierpnia tuż po godz. 15



Powiatowe

Znowu zapłonęła watra

► Spotkali się Łemkowie z całej Polski



Watra zapłonęła po raz 34.

Łemkowie z całej Polski zjechali do Michałowa w gminie Chocianów. Na polanie w pobliskim lesie rozpalili watrę, czyli ognisko, które w tym roku zapłonęło już po raz 34. W ten sposób rozpoczęło się kilkudniowe święto tej mniejszości etnicznej.

Podczas uroczystości odbyło się wiele koncertów, turniejów i zabaw.

Wystąpiły m.in.: Zespół Pieśni i Tańca Łastiwoczka z Przemkowa, znany w rejonie i mający za sobą międzynarodowe trasy koncertowe Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca z Legnicy Kycze-
ra.

Pod głazem upamiętniającym Akcję Wisła przedstawiciele lokalnych władz samorządowych złożyli wiązanki kwiatów. Powiat lubiński repre-

zentował Krystian Koszytła – przewodniczący rady powiatu.

– Na watrze w Michałowie jestem już po raz 16., od wielu lat kultywujemy tradycję, mówimy po łemkowsku, poznajemy się, spotykamy z krewiakami i przede wszystkim dobrze się bawimy śpiewając i tańcząc – mówi Janusz, który przyjechał do Michałowa ze Ścinawy.

KoK



Powiat lubiński reprezentował Krystian Koszytła – przewodniczący rady powiatu.



Przygotowują plan urządzenia lasów

► Do końca tego roku przyjęta zostanie ostateczna wersja

Powiat lubiński zlecił wykonanie uproszczonych planów urządzenia lasów położonych na terenie powiatu. Dokument ten będzie określał sposób prowadzenia gospodarki leśnej przez ich właścicieli.

– Powiat prowadzi nadzór nad lasami położonymi w jego obrębie lecz niebędącymi własnością Skarbu Państwa. Ich właścicielami są osoby fizyczne, które na podstawie tego dokumentu odpowiednio nimi gospodarują – tłumaczy Ewa Legienc, kierownik biura zarządu powiatu lubińskiego.

Plan urządzenia lasów określa zadania w zakresie wyrębu drzew, ponownego założenia upraw leśnych, przebudowy drzewostanów, pielęgnowania i ochrony lasów oraz ich ochrony przeciwpożarowej.

Plan ten sporządzany jest raz na dziesięć lat, celem prowadzenia trwale zrównoważonej, wielofunkcyjnej gospodarki leśnej oraz sprawowanie przez starostę nadzoru nad gospodarką leśną w powiecie.

Najpierw projekt dokumentu zostanie wyłożony



Fot. freemages.com

do publicznego wglądu we wszystkich powiatowych gminach, a kolejno do końca tego roku przyjęta zostanie jego ostateczna wersja, która obowiązywać będzie przez kolejnych dziesięć lat.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Budowa domu bez pozwolenia

► Będą zmiany w prawie

Zgodnie z planowanymi przez rząd zmianami, żeby wybudować dom lub przebudować już istniejący, nie będziemy musieli mieć pozwolenia na budowę. Ponadto uproszczone mają być formalności związane z projektem budowy oraz określony zostanie czas, jaki starosta będzie miał na ewentualne wezwanie do uzupełnienia braków w dokumentacji.

To tylko niektóre z planowanych zmian w prawie budowlanym, które mają ułatwić i przyspieszyć realizację inwestycji budowlanych.

Brak konieczności posiadania pozwolenia na budowę dotyczyć będzie budynków, których obszar oddziaływania nie wykracza poza granice działki objętej inwestycją. Zamiast pozwolenia konieczne będzie jedynie zgłoszenie budowy i dostarczenie niezbędnych dokumentów, a starosta będzie miał 30 dni na ewentualne wniesienie zastrzeżeń do projektu.

Sam projekt budowlany nie będzie musiał zawierać

oświadczeń o zapewnieniu dostawy prądu, wody, ciepła, gazu, odbioru ścieków i o warunkach przyłączenia obiektu do wszystkich mediów. Nie będzie także potrzebne oświadczenie zarządcy drogi o możliwości połączenia działki z drogą gminną lub powiatową.

W przypadku wystąpienia braków formalnych we wniosku, urzędnik będzie musiał wezwać inwestora o uzupełnienie dokumentów w ciągu 14 dni od dnia jego złożenia.

Zlikwidowany zostanie również obowiązek informowania o zamierzonym terminie rozpoczęcia budowy, a w przypadku stwierdzenia przez organ administracyjny samowolki budowlanej, możliwe będzie wystąpienie z wnioskiem o umorzenie lub rozłożenie na raty opłaty legalizacyjnej.

To tylko niektóre z planowanych zmian. Na razie ministrowie przyjęli projekt nowelizacji ustawy Prawo budowlane.

MARTA SOBOTKIEWICZ

W listopadzie pójdziemy głosować

► Kalendarz wyborczy

Wszystko już wiadomo – 16 listopada, a więc za 3,5 miesiąca pójdziemy do urn. Jak ogłosiła właśnie Państwowa Komisja Wyborcza, tego dnia odbędą się wybory samorządowe. Wybierzemy w nich swoich radnych oraz wójta, burmistrza lub prezydenta.

Ta jesień na pewno będzie gorąca. Poszczególne kandydaci powoli zaczynają potwierdzać swój start w wyborach. Wkrótce kampanię rozpoczną też radni. Możemy się więc spodziewać spotkań, konferencji i zasypanych skrzynek pocztowych.

Ale nim ruszy kampania, zgodnie z zaleceniami PKW, trzeba spełnić konkretne warunki. Najpierw partie polityczne, stowarzyszenia czy inne organizacje, które chcą wystawić swoich kandydatów, muszą powołać komitet wy-

borczy i zgłosić go w legnickiej delegaturze PKW. Trzeba to zrobić najpóźniej do 8 września. Dopiero, kiedy zawiadomienie zostanie przyjęte, komitet może wykonywać czynności związane ze zgłaszaniem list kandydatów na radnych oraz kandydatów na wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Kandydatów na szefa samorządu trzeba zgłosić do 17 października, a listy z radnymi – do 7 października.

Aż do 15 listopada, kiedy rozpocznie się cisza wyborcza, kandydaci będą mogli prowadzić kampanię i przekonywać nas do oddania na nich głosu. 16 listopada wybory. W gminach, gdzie pierwsza tura nie da rozstrzygnięcia, odbędzie się druga tura. Wtedy po raz kolejny zagłosujemy na swojego wójta, burmistrza i prezydenta.

MARIOLA SAMOTICHA

Wąż, jaszczurka, a nawet aligator

► Starostwo rejestruje dzikie zwierzęta

Mieszkańcy powiatu lubińskiego, którzy są miłośnikami dzikich zwierząt, najczęściej hodują w swoich domach papugi, jaszczurki, żółwie i węże. Wśród zarejestrowanych okazów jest również jeden aligator i struś.

Bez względu na to, czy kupimy dzikie zwierzę w sklepie zoologicznym czy przywieziemy je legalnie do Polski, mamy obowiązek wpisać je do powiatowego rejestru. Po zakupieniu zwierzęcia należy najpierw udać się z nim do powiatowego lekarza weterynarii, a następnie do starostwa powiatowego w celu jego zarejestrowania.

Jak wynika z dokumentacji prowadzonej przez referat ochrony środowiska, najczęściej decydujemy się na zakup papug. Od 2003 roku zarejestrowano ich 28. Kolejne popularne zwierzęta to jaszczurki, a wśród nich legwany i kameleony. Zaraz

po jaszczurkach dużą popularnością cieszą się też żółwie i węże, a wśród ostatnich są to głównie pytony i boa.

Jak mówią pracownicy urzędu, dotychczas re-



Wśród zarejestrowanych okazów jest również jeden aligator

jestrowane zwierzęta zakupione były legalnie na terenie Polski w sklepach zoologicznych. Import dzikich zwierząt do kraju, bez odpowiednich zezwoleń, jest bowiem nielegalny. Najczęściej dzikie zwierzęta nie są przywożone z egzotycznych krajów, a rodzą się w Polsce w specjalnych hodowlach.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Grecja króluje, Egipt wciąż na czasie

► W tym roku lubiński rzecznik konsumentów odnotował bardzo niewiele reklamacji

W tym roku najchętniej wypoczywamy w Grecji. Następny jest wciąż popularny Egipt, a dalej Turcja i Hiszpania – tak przynajmniej wynika z badań przeprowadzonych przez serwis wakacje.pl.

Lubinianie, podobnie jak reszta Polaków, najczęściej wybierają wczasy all inclusive i hotele czterogwiazdkowe, a środkiem lokomocji zwykle jest samolot.

Bajeczne wczasy z piaszczystymi plażami i ciepłymi morzami może nam zepsuć już tylko nierzetelne biuro podróży. Co roku wielu turystów wraca z wymarzonych wczasów rozczarowanych. Zdarza się, że to, co na ulotce reklamowej nie ma nic wspólnego z tym, co znajdujemy na miejscu. W najgorszych przypadkach zdarzało się, że pomimo wpłaconej kwoty wakacje były odwołane z powodu ogłoszenia upadłości przez biuro podróży.

Zapytaliśmy powiatowego rzecznika konsumentów w Lubinie, jak w porównaniu do lat ubiegłych wygląda obecna sytuacja biur podróży oraz czy nadal zdarzają się przypadki niezadowolonych wczasowiczów.

– W tym roku przypadków reklamacji wycieczek organizowanych



Lubinianie, podobnie jak reszta Polaków, najczęściej wybierają wczasy all inclusive i hotele czterogwiazdkowe, a środkiem lokomocji zwykle jest samolot

przez biura podróży, związanych z oszustwami czy upadłościami biur jest naprawdę bardzo niewiele. Lawinowo upadłość ogłaszały biura jeszcze trzy lata temu. Sytuacja z roku na rok w miarę się stabilizowała i teraz można powiedzieć, że organizatorzy letniego wypoczynku działają coraz lepiej i oferują taki produkt turystyczny,

jaki faktycznie mają w swojej ofercie. Klienci są lepiej informowani o tym, co zawiera się w cenie wakacji i jakie warunki panują na miejscu, ale też sami nie oglądają tylko obrazków, a czytają również dokładnie umowę – podkreśla Wiesława Sulima.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Przeczytaj, zanim podpiszesz!

► Podpisują, potem proszą o pomoc

Nigdy nie podpisujemy umowy bez czytania! Pisaliśmy o tym już niejednokrotnie, jednak nadal dostajemy mnóstwo sygnałów od mieszkańców powiatu lubińskiego, którzy dali się nabrać nieuczciwym akwizytorom. Ostatnio dostaliśmy sporo maili z prośbami o ostrzeżenie mieszkańców przed kolejnymi nie do końca postępującymi fair przedstawicielami handlowymi.

– Po naszym mieście chodzą przedstawiciele handlowi Energetycznego Centrum. Działają isticie po zbiejku. Przychodzą do domów, przedstawiają się jako pracownicy firmy Tauron, nawet legitymują się identyfikatorami Tauronu. Twierdzą, że Tauron pół roku temu wysłał do klientów deklarację przejścia na niższe stawki, a że klienci nie odpowiedzieli i nie odesłali wypełnionych deklaracji, a ta promocja dobiega końca. Żeby wyjść na przeciw klientom, wysyłają swoich przedstawicieli, by porozmawiali z klientami i żeby podpisali te deklaracje – skarży się mieszkanka Lubina.

Jak twierdzą również inni poszkodowani w tej sprawie, przedstawiciele są bardzo przekonujący. Po wejściu do domu krótko przedstawiają powód swojego przyścia, czyli obniżkę rachunków za prąd, po czym pro-

szą o dowód osobisty, wypełniają jakiś kwestionariusz i podsuwają go do podpisania. Po dokonaniu wszystkich formalności informują tylko, że nadal Tauron będzie dostarczał energię, ale faktury będą przychodzić dwie a nie jedna i co dwa a nie co sześć miesięcy.

– Zgłasza się do mnie mnóstwo ludzi, którzy podpisali takie umowy, wcześniej ich nie czytając. Ze swojej strony mogę ostrzec raz jeszcze, żeby czytać to, co podpisujemy. Poza tym przedstawiciele firmy Tauron nie prowadzą sprzedaży poza lokalem. Każdą wątpliwość dotyczącą sprzedaży energii elektrycznej można również wyjaśnić pod numerem telefonu 32 6060606. Pamiętajmy też, że podpisując umowę poza lokalem firmy, mamy dziesięć dni na odstąpienie od umowy bez podania przyczyn, wysyłając na adres firmy pisemne oświadczenie – mówi Wiesława Sulima, powiatowy rzecznik konsumenta.

O wyjaśnienie tej sprawy poprosiliśmy również firmę Energetyczne Centrum.

– Spółka konkuruje niższymi cenami prądu. Nie wprowadzamy klientów w błąd. Nasi przedstawiciele prowadzą sprzedaż terenową, poprzez odwiedzanie klientów w domu. Dzięki temu mogą zaprezentować naszą

oferę, odpowiedzieć na wszystkie pytania czy rozwiązać wątpliwości. Każdy z nich posiada identyfikator z logo, nazwą i hologramem firmy oraz danymi osobowymi, które muszą nosić w widocznym miejscu – wyjaśnia Iga Kopacz z biura prasowego firmy Energetyczne Centrum.

– Ponadto każdy dokument, który klient podpisuje, ma widoczne logo firmy. Klienci podpisują również dokument potwierdzający, że mają świadomość, iż sprzedawca zmienia się i jest niezależny od dotychczasowego. Wykonujemy również telefony powitalne, aby raz jeszcze poinformować klientów o wszystkich szczegółach związanych ze zmianą sprzedawcy prądu i gazu. Podkreślam, nasi partnerzy mają obowiązek rzetelnego informowania klientów o ofercie, a także informowania, iż nasza firma to niezależny sprzedawca. Nie tolerujemy nieuczciwości. Każde zgłoszenie analizujemy indywidualnie, dlatego jeśli któryś z czytelników czuje się wprowadzany w błąd, proszę o bezpośredni kontakt pod numerem telefonu 797 027 854 bądź mail: rzecznik@ec.net.pl – mówi Iga Kopacz z biura prasowego firmy Energetyczne Centrum.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Akt wandalizmu? Nie, to wypadek

Autobus stracił szybę

■ **Zdaniem mieszkańców to był kolejny akt wandalizmu. – Autobus linii 104 jechał 5 sierpnia wieczorem z wybitą tylną szybą. Na ulicy zostało mnóstwo szkła – powiadomił nas jeden z mieszkańców. Rzeczywiście. Szyba została wybita, ale nie przez wandalę, tylko przez... gałąź. – Następnego dnia rano musieliśmy podstawić tam mniejszego busa, zamiast dużego MAN-a. Ale zajęliśmy się wymianą, po południu autobus wróci już na swoją trasę – zapewniał Krzysztof Bartczak, właściciel firmy BJB, która zajmuje się gminną komunikacją.**

Do zdarzenia doszło 5 sierpnia około godziny 18 w Buczynce. – Autobus kończył swój ostatni kurs, kiedy mijał się z pojazdem przewożącym drewno. Droga jest tam wąska, gałąź zahaczyła o autobus i wybiła tylną szybę – potwierdza właściciel.

Autobus stanął na zajezdni, a linię 104 od rana obsługiwał mniejszy zastępczy bus. – Zamówiliśmy już nową szybę. Powinna być w ciągu dwóch-trzech dni. A na razie wstawimy tam szybę z pleksi. Dzięki temu już po południu autobus wróci do pracy – tłumaczy.

Ta sytuacja pokazała firmie, że potrzebny jest jeszcze jeden autobus, który będzie czekał w pogotowiu jako pojazd zastępczy. – Kupimy go w ciągu najbliższych dwóch tygodni i okleimy tak, jak pozostałe – wyjaśnia Bartczak.

Firma podpisze też umowę na wynajem placu, który będzie służył jako baza dla autobusów. Dotąd korzystano z placu Pol-Mieć Trans, teraz baza będzie w centrum, w okolicach ulicy Słowiańskiej.

– Dzięki temu będziemy bardziej operatywni. Choćby w przypadku awarii. Szybciej będziemy w stanie podstawić nowy pojazd. Taka sytuacja przytrafiła nam się już pierwszego dnia. Popsuł się bus jadący z Chrośnika. Ludzie narzekali, ale my w ciągu kilkunastu minut podstawiliśmy nowy pojazd. Nie kazaliśmy pasażerom długo czekać – zaznacza. – Komunikacją gminną zajmujemy się dopiero od kilku dni, musimy się wszystkiego nauczyć. Są opinie pozytywne i negatywne, jak zawsze. Ale na przykład słyszeliśmy już, że nasi kierowcy są bardzo mili – dodaje na koniec.

MARIOLA SAMOTICHA

Dziewin znowu stał się stolicą dla artystów

Plenerowy wernisaż

» **Obrazy, rzeźby i tkaniny, które powstawały podczas pleneru artystycznego w Dziewinie, w minioną sobotę zostały wystawione w ścinawskim porcie.**

Osiemnastu artystów, w tym rzeźbiarzy, malarzy i jedna tkaczka pracowali ciężko cały tydzień, żeby powstały wspaniałe rękodzieła, które można było oglądać podczas wernisażu. Tematem przewodnim prac była Kraina Łęgów Odrzańskich. Największe z dzieł, czyli dwie duże rzeźby, będą na co dzień wyeksponowane: jedna w Dziewinie, a druga najprawdopodobniej w ścinawskim rynku – mówi Mariusz Mostowski, prezes Stowarzyszenia Aktywny Dziewin.

Podczas wernisażu specjalne wyróżnienie od Fundacji Krainy Łęgów Odrzańskich, za wykonywanie tak rzadko spotykanego rzemiosła jakim jest tkactwo, otrzymała mieszkanka Lubina Katarzyna Rudzik.

Podczas trwającego tydzień pleneru, powstał również film dokumentalny na temat prowadzonego w Dziewinie Eko Muzeum Osady Rybackiej, który pod koniec roku wyemitowany zostanie podczas spotów reklamowych promujących Dolny Śląsk.



Fot. Scinawa.pl

Wystawione podczas wernisażu prace wykonane były zarówno przez artystów, jak i przez dzieci. Podczas plenerów z dziećmi w Ścinawie pracowała bowiem malarka Lidia Stembalska, a w Dziewinie studenci Akademii Sztuk Pięknych. W sumie uzbierało się tyle obrazów, rzeźb oraz płócien, że ledwie zmieściły się na podeście.

– Zainteresowanie jak na pierwszy nasz wernisaż było duże. Pogoda do-

pięła, mieszkanki Dziewina upiekły pyszne ciasta, a mieszkanki Domu Samotnej Matki Markot w Ścinawie ugotowały dla gości wspaniałą grochówkę. Chcielibyśmy, żeby takie wernisaże stały się tradycją, bo organizowane przez nas od wielu lat plenery chyba już wpisały się w historię Dziewina – dodaje Mariusz Mostowski.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Wakacje ze ścinawskim Centrum Turystyki i Kultury

Przygoda w siodle

■ **Jazda na kucykach, nauka wsiadania do siodła czy prawidłowe nazewnictwo jego elementów to tylko część atrakcji przygotowanych dla dzieci ze Ścinawy.**

Do Centrum Turystyki i Kultury przyjechały kucyki i konie z gospodarstwa agroturystycznego Irma w Buszkowicach, żeby dzieci mogły spróbować swoich sił w jeździectwie. Instruktorzy oprócz prowadzenia koni, uczyli dzieci również samodzielnego wsiadania do siodła oraz tego jak jego poszczególne elementy się nazywają.

Na plac pod CTiK przyszło aż 70 dzieci, które cierpliwie czekały na swoją kolej.

– Dużo dzieci ze Ścinawy wróciło już z wakacji i chcemy im zorganizować na miejscu jak największą atrakcję. Na przejażdżkę końmi przyszło aż 70 dzieci, co motywuje nas do jeszcze większej aktywności w zakresie organizacji im czasu wolnego – mówi Zbigniew Szparkowski, pełniący obowiązki dyrektora CTiK w Ścinawie.

Jak zapowiadają organizatorzy zajęć, 19 sierpnia dzieci pojadą do parku Wrocławskiego do Lubina, 21 sierpnia do CTiK przyjadą aktorzy z Krakowa, którzy wystawią

teatrzyk „Jaś i drzewo fasolowe”, a 27 sierpnia zorganizowany zostanie wyjazd do pracowni ceramiki w Brodowie.

– Od września rusza u nas również studio piosenki. Chcemy stworzyć zespół na wzór grupy Siódme

Niebo. Dzieci będą uczyły się śpiewać, występować na scenie oraz będą brać udział w różnych konkursach i festiwalach – dodaje Zbigniew Szparkowski.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Fot. CTiK

Rozpoczynamy nowy cykl

Teraz sprawdzimy zarobki radnych

■ „Najmniejsi zarabiają najwięcej” – ten artykuł wywołał wśród naszych Czytelników ogromne poruszenie. Okazało się, że wielu mieszkańców nie zdawało sobie sprawy, że ich wójt czy burmistrz zarabia miesięcznie po kilkanaście tysięcy złotych. – A na inwestycje w gminie wечно nie mają pieniędzy – denerwują się Czytelnicy.



– Sam chyba wystartuję na wójta, skoro można zarobić tyle pieniędzy. I jeszcze zastępców sobie powołują – takich opinii od Czytelników z całego powiatu otrzymaliśmy bardzo dużo.

Idąc dalej, mieszkańcy chcą też wiedzieć, ile zarabiają radni. – Mieszkam w Rudnej. Tutaj o dietach się nie mówi. A chętnie sobie poczytam, ile dostaje osoba, na którą oddałem swój głos. To dobry moment, by rozliczyć rajców przed wyborami. Myślę, że w sąsiednich gminach też chętnie o tym poczytają – zauważa mieszkaniec Rudnej.

W najbliższych numerach gazety, począwszy od 21 sierpnia, będziemy więc publikować zarobki radnych z poszczególnych gmin: Lubin, wiejskiej Lubin, Rudna i Ścinawa.

Przypomnijmy, że wcześniej zdradziliśmy, ile zarabiają władarze gmin powia-

tu lubińskiego. Najgorzej wypadł wójt najmniejszej gminy Rudna. Razem z zastępcą Andrzejem Bobrkiem rocznie pobiera aż 332 tys. zł.

Wójt gminy wiejskiej Lubin Irena Rogowska także ma swojego zastępcę Zofię Rejdak. Ich pensje rocznie kosztują gminę 283 tys. zł.

Prezydent Lubina rządzi sam. Rocznie zarabia 159 tys. zł.

Najniższe zarobki – 88 tys. zł rocznie – otrzymuje burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer. On także samodzielnie rządzi gminą. Ścinawscy radni zauważają jednak, że to nie jedyne źródło dochodów burmistrza. – Wystarczy choćby przyrzeć się nierozliczonym delegacjom służbowym, których jest bardzo dużo. Nawet telewizja robiła już o tym reportaż – zauważają.

Do tego tematu także powrócimy.

MARIOLA SAMOTICHA

Ankieterzy przepytali mieszkańców

W Ścinawie szykuje się druga tura

» To będzie gorąca jesień w Ścinawie. Jeśli potwierdzą się badania sondażowe, wyborów samorządowych nie rozstrzygnie jedno głosowanie. Potrzebna będzie druga tura, bo żaden z kandydatów ubiegających się o fotel burmistrza nie otrzyma ponad połowy wymaganych głosów poparcia.

Swoją start w wyborach oficjalnie potwierdziło trzech kandydatów. Obecny burmistrz Andrzej Holdenmajer będzie musiał się zmierzyć z przewodniczącym rady powiatu Krystianem Kosztyłą, popieranym przez prezydenta Roberta Raczyńskiego oraz byłym rzecznikiem praw konsumenta – Janem Kotapką, do niedawna należącym do Platformy Obywatelskiej.

Z badań, które firma Pressmedial przeprowadziła wśród 300 mieszkańców gminy Ścinawa wynika, że pojedynek rozegra się między Holdenmajerem a Kosztyłą. Ten pierwszy ma dziś większe poparcie, bo swój głos w listopadzie zamierza na niego oddać 49 procent wyborców. Ale nie ma większości. A to oznacza, że konieczna będzie druga tura. Krystian Kosztyła jest dla nie-



Z sondażu, który został przeprowadzony wśród 300 mieszkańców gminy Ścinawa, wynika, że pojedynek rozegra się między Holdenmajerem a Kosztyłą

go dużym zagrożeniem, bo jego poparcie dziś wynosi 18 procent.

Kotapka ma – według sondaży – zaledwie 2 procent poparcia. Pozostałe 33

procent wyborców jeszcze nie zdecydowało, na kogo odda swój głos w listopadzie.

MARIOLA SAMOTICHA

Trzecia kandydatka do fotela szefa gminy Rudna

Kobieta chce być wójtem

■ Praca dla wszystkich, inwestycje w służbę zdrowia i kształcenie młodzieży, więcej zasiłków – z takim programem wyborczym na wójta gminy Rudna startuje Adela Szklarz. Skąd na to wszystko pieniądze? Z budżetu gminy. – Uważam, że nasza gmina jest bardzo bogata, a za mało tutaj inwestuje – podkreśla kandydatka.

To na razie jedyna kobieta, która oficjalnie potwierdziła swój start w jesiennych wyborach samorządowych. Mieszkaneczka gminy przekonuje, że do kandydowania przekonali ją sami mieszkańcy. A znając problemy gminy, postanowiła, że pora na zmiany.

– Szczegółowy program wyborczy będzie znany na początku września. Na razie jest tylko zarys. To przede wszystkim praca dla wszystkich, a nie tylko dla wybranych – podkreśla Adela Szklarz. – Po drugie reaktywacja Zakładu Gospodarki Komunalnej. Ponadto większy nakład na szkolnictwo, służbę zdrowia i pomoc społeczną, rolnictwo czy kościoły. Chcę też poprawić komunikację w gminie Rudna. Wielką bolączką dla mieszkańców są umowy na wywóz odpadów komunalnych. Są



– Szczegółowy program wyborczy będzie znany na początku września. Na razie jest tylko zarys – mówi Adela Szklarz

one bardzo krzywdzące dla mieszkańców. Pora to zmienić – podkreśla.

Kandydatka zapewnia, że nie zamierza krytykować obecnego wójta. – Chcę się tylko z nim zmierzyć – podkreśla.

Gdyby została wójtem, chce też mieć swoich radnych. Dlatego zamierza wystawić własnych kandydatów na radnych. – Jest mi nieco trudniej skompletować listy wyborcze, ale mieszkańcy sami się do nas zgłaszają, z czego się bardzo cieszę – dodaje.

Szklarz wystartuje z Komitetu Wyborców Ady Szklarz i podkreśla, że nie należy do żadnej partii politycznej. Prywatnie jest żoną lekarza i radnego powiatowego Leszka Szklarza, należącego do Platformy Obywatelskiej. Ich córka jest studentką.

Wcześniej była managerem ośrodka zdrowia w Rudnej, teraz pracuje w prywatnym zakładzie stomatologicznym we Wrocławiu. Jest też doradcą wojewody w kwestiach medycznych.

Szklarz jest trzecią kandydatką na wójta gminy Rudna. Wcześniej swój start potwierdził Waldemar Latos oraz obecny szef gminy – Władysław Bigus.

MARIOLA SAMOTICHA

Do serca przytul psa

Potrzebują domów

Straż miejska znalazła go przy ulicy Odrodzenia (fot. 1). Długo błąkał się po drodze, więc zabrano go do lecznicy weterynaryjnej. Tym samym w przychodni jest już sześć psiaków. A do tego kilka kotów. Jeśli nikt nie zechce ich przygarnąć, trafią wkrótce do schroniska.

Z ulicy Wyszyńskiego przywieziono pięknego owczarka niemieckiego (fot. 2). Został znaleziony przy sklepie Polo. Miał kolczatkę. Prawdopodobnie komuś uciekł. Jego właściciel, aby odebrać czworonoga, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515 w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

Swojego właściciela lub zupełnie nowego opiekuna szukają też: suczka – młody mieszaniec owczarka (fot. 3), 9- lub 12-miesięczny samiec o pięknym umaszczeniu marengo (fot. 4), 2-letni pies (fot. 5) oraz cztero- i siedmiotygodniowe kociaki. A teraz także piesek znaleziony przy Odrodzenia.

Nowego właściciela szuka również suczka, która została porzucona pod Mużą (fot. 6). Jest bardzo sympatyczna i kocha ludzi. Jej poprzednia właścicielka już jej nie chce, więc zwierzątko może trafić do schroniska.

Jeśli ktoś chce przygarnąć któregoś ze zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515 w godz. 9-18.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



REKLAMA 439114Z01-A

KREDYTY

KONSOLIDACJE
ODDŁUŻANIE
POŻYCZKI

niezależnie od BIK

SZANSA
Z KOMORNIKIEM

LUBIN
Armii Krajowej 10
(pasaż Oskar)

ZADZWOŃ

536-316-196

536-316-197

REKLAMA

LASERY

MEDCZYNE - 606 855 813

ŻYŁAKI, NACZYNNIA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY

WWW.LASERMEDICAL.PL 603 058 860

"GRACJA" SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

BEZPŁATNA NAUKA I KURSY



POLICEALNA SZKOŁA

www.mojaszkoła.com.pl

PRESTIŻOWE KIERUNKI KSZTAŁCENIA



STAŻ, PRAKTYKA, PRACA

LUBIN, ul. Szpakowa 1 Sekretariat pckój nr 118

☎ 509 944 972, 509 511 099, 515 260 007

! Historyczna Pocztówka (40)



dane wydawnicze:

Wydawca: Photo R. Baumann Lüben

Data stempla pocztowego:

20.5.[19]44

Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 18.5.44



Nadleśnictwo - restauracja

Prezentowana pocztówka sugeruje, że wolne w prawym dolnym rogu miejsce to miejsce na korespondencję. W tym jednak wypadku tak nie jest, gdyż pocztówka powstała w latach czterdziestych. Lokal przedstawiony na widokówce to restauracja „U Nadleśniczego”, obok restauracji, w gęstwinie drzew, ogródek piwny. Ponieważ restauracja leżała nieco na uboczu, udostępniono trzygodzinną rezerwację stolików pod nr 510. Nadleśnictwo i prezentowana restauracja położone były mniej więcej w okolicach dawnego basenu koło lotniska.

! Ciekawy zabytek (40)

Kościół parafialny pw. Trójcy Świętej

Lokalizacja: MIŁORADZICE – gm. Lubin

DANE GPS: 51°19'23"N 16°16'11"E

Kościół parafialny pw. Trójcy Świętej wzmiankowany był już w 1298 roku. Obecna świątynia została wybudowana prawdopodobnie na przełomie XV i XVI w. Ta zorientowana, jednonawowa budowla została wzniesiona z kamienia i cegły na rzucie prostokąta. Świątynia była rozbudowana w 1629 roku przez ówczesnego właściciela miejscowych dóbr Davida von Mohla. Od strony zachodniej przylega do niej prostokątna wieża z przyporami, przechodząca od poziomu kalenicy dachu głównego oktagon (ośmiobok). Do części nawowej od północy

dobudowana jest zakrystia, od południa – kruchta, a od strony wschodniej – niewielka kaplica grzebalna rodu von Mohl. Okna części nawowej są ostrołukowe lub o wykroju odcinkowym. W wieży prostokątne małe okienka mają charakter strzelnicowy. Dachy części nawowej i dobudówek są dwuspadowe, kryte dachówką ceramiczną. Wieża przykryta jest ciekawym, dwustopniowym hełmem barokowym o konstrukcji drewnianej, krytej blachą. Obiekt jest otynkowany na gładko, na narożnikach zdobiony boniowaniem.



Kaplica grzebalna rodziny von Mohl



Płyty epitafijne i nagrobkowe



Wśród elementów wyposażenia wnętrza świątyni zwraca uwagę bogato zdobiony, wczesnobarokowy ołtarz z około 1640 roku z malowaną sceną ukrzyżowania oraz polichromowana łoża kolatorska.

W murach świątyni zachowały się liczne renesansowe nagrobki figuralne oraz kamienne epitafia z XVI i XVII wieku. Wokół świątyni znajdują się pozostałości otoczonego starym, kamiennym murem, przykościelnego cmentarza, którego początki sięgają XIII i XIV wieku.

Tekst, foto i grafika Henryk Rusewicz



lubin.pl

Finały Mistrzostw Polski Ligi Nike Playarena

Mistrzowie Lubina pokazali klasę

» *Monar Team Lubin na ćwierćfinale zakończył swoją przygodę z turniejem finałowym Ligi Nike Playarena. Mistrzowie Lubina w Warszawie spisali się bardzo dobrze, a dotarcie do najlepszej ósemki w kraju mogą uznać za sukces.*

Lubinianie trafili do silnie obsadzonej grupy C, gdzie nie mieli sobie równych. Monar wygrał kolejno z Las Palmas Łódź 6:2, Nowe Miasto Białystok 6:3 i 2:1 i The Cyborgs Ruda Śląska i zajął ostatecznie pierwsze miejsce w grupie.

W 1/8 finału lubinianie zmierzyli się z Gminą Miękinia FC Błonie Wrocław, wygrywając po zaciętym meczu 2:1. W ćwierćfinale, po dobrym meczu Monar uległ mistrzom Polski z ubiegłego roku Bad_Boys Szczecin 1:3. Spotkanie zaczęło się po myśli ekipy z Pomorza. Szybkie dwie bramki sprawiły, że szczecinianie kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku. Kontaktowy gol dał jeszcze nadzieje lubinianom, ale trzecia bramka dla Cyborgów rozwiązała te nadzieje.

Na turnieju obecny był selekcjoner polskiej reprezentacji w piłce nożnej sześciosobowej, Klaudiusz Hirsch. W jego notesie znalazły się aż trzy nazwiska zawodników z ekipy mistrza Lubina. Powołania otrzymali: Przemysław Kotlarz, Christian Tomyk oraz Paweł Łopaciński. – Jestem w szoku, wręcz nie wiem co powiedzieć. Odczuwam wielką radość z tego, że znów będą mogli grać z orzełkiem na piersi – mówi bramkarz Monaru, popularny Łopata.

ADAM MICHAŁIK



Grupa C

Monar Team – I miejsce w Lubinie
(mistrz Regionu Południe)

Las Palmas – VII miejsce w Łodzi

Nowe Miasto – I miejsce w Białymstoku

The Cyborgs Ruda Śląska – II miejsce w Chorzowie

Wyniki

Monar Team Lubin – Las Palmas Łódź

6:2 (3:0)

bramki: **Monar:** Przemysław Kotlarz (1), Christian Tomyk (1), Marcin Zwierz (1), Marcin Grabowski (1), Daniel Gałach (2)

Monar Team Lubin – Nowe Miasto Białystok

6:3 (3:2)

bramki: **Monar:** Marcin Zwierz (3), Daniel Gałach (1), Marcin Grabowski (2)

Monar Team Lubin – The Cyborgs Ruda Śląska

2:1 (2:1)

bramki: **Monar:** Christian Tomyk (1), Karol Jankowiak (1)

TURNIEJ GŁÓWNY – FAZA PUCHAROWA (10 SIERPNIA)

1/8 Finału:

Monar Team Lubin – Las Palmas Łódź

6:2 (3:0)

bramki: **Monar:** Marcin Zwierz (1), Daniel Gałach (1)

Ćwierćfinały:

Bad_Boys Szczecin – Monar Team Lubin 3:1 (2:1)

bramki: **Monar:** Patryk Sypień (1)



www.zaglebie.lubin.pl

Emocje piłkarskie w nowej hali

Memoriał już w weekend!

» W najbliższy weekend kibiców piłki ręcznej czekają spore emocje. Podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej wezmą udział w odbywającym się już 17 raz, Memoriale im. Henryka Kruglińskiego. Wszystkie spotkania zostaną rozegrane w nowej hali widowiskowo-sportowej RCS.

W zeszłym roku zwyciężczyniami memoriału okazały się gospodynie, czyli zespół KGHM Metraco Zagłębia Lubin. W finale turnieju, miedziowe zmierzyły się z ekipą z Lublina. Lubinianki wygrały 30:28.

– Jest to przede wszystkim fajna impreza sportowa dla samego Lubina. Odbywa się na cześć jednego ważnego człowieka, który zapoczątkował żeńską piłkę ręczną. Bardzo nas cieszy fakt, że przyjeżdżają

» Zespoły rywalizować będą ze sobą w systemie każdy z każdym. Spotkanie będzie trwało dwa razy po 25 minut



na turniej zespoły ze światowej czołówki. Dla nas pojedynki z nimi, to przede wszystkim wspaniałe przygotowanie do sezonu. Starcia na wysokim poziomie – mówi Aleksandra

Paluch, zawodniczka KGHM Metraco Zagłębia Lubin.

Zespoły rywalizować będą ze sobą w systemie każdy z każdym. Spotkanie będzie trwało dwa razy po 25

minut. Bilety na XVII Memoriał im. Henryka Kruglińskiego kosztować będą 10 zł za jeden dzień (zakup przez internet: www.rcslubin.zissb.pl).

MARIUSZ BABICZ

16.08.2014 (sobota)

godz. 10
HC Gornel – SPR Pogoń Baltica Szczecin

godz. 11.30
BNTU-Belaz Mińsk – Hypo Niederösterreich

godz. 13
HC Gornel – KGHM Metraco Zagłębie Lubin

godz. 14.30
SPR Pogoń Baltica Szczecin – BNTU-Belaz Mińsk

godz. 16
Hypo Niederösterreich – HC Gornel

godz. 17.30
SPR Pogoń Baltica Szczecin – KGHM Metraco Zagłębie Lubin

17.08.2014 (niedziela)

godz. 10
KGHM Metraco Zagłębie Lubin – BNTU-Belaz Mińsk

godz. 11.30
Hypo Niederösterreich – SPR Pogoń Baltica Szczecin

godz. 13
BNTU-Belaz Mińsk – HC Gornel

godz. 14.30
KGHM Metraco Zagłębie Lubin – Hypo Niederösterreich

godz. 15.45 zakończenie turnieju

Fot. Mariusz Babicz

Wraca powoli do treningów

Julka głodna gry

■ Juliana Malta podczas meczu ligowego z Lublinem doznała groźnej kontuzji. Uszkodzeniu uległy wewnętrzne struktury kolana. Do końca sezonu 2013/2014 lubińscy kibice nie mogli więc oglądać w akcji Brazylijki. Obecnie Julka czuje się silniejsza i powoli wraca do pełnego treningu.

– Cieszę się, że jestem coraz bliżej właściwej gry w piłkę ręczną. Moim pierwszym treningiem przede wszystkim będzie bieganie, bo wcześniej nie mogłam wykonywać takich ćwiczeń. Pięć miesięcy przerwy od gry w piłkę ręczną. To nie jest za dobrze, ale czuję teraz, że jest lepiej – mówi Juliana Malta. Młoda szczypiornistka nie może się już do czekać pierwszych spotkań ze swoim udziałem. – Odczuwam potworny głód gry w piłkę ręczną, bo bardzo to kocham. To także moja praca i chcę wrócić do pełnych zajęć jak najszybciej – puentuje Julka.

MARIUSZ BABICZ



– Cieszę się, że jestem coraz bliżej właściwej gry w piłkę ręczną. Moim pierwszym treningiem przede wszystkim będzie bieganie – mówi Juliana Malta

Fot. Mariusz Babicz

Baltica Summer Cup

Na koniec turnieju mecz z gospodarzem

■ W meczu o piąte miejsce w międzynarodowym turnieju Baltica Summer Cup, podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej przegrały z Pogonią Szczecin. Gospodynie ograły miedziowe 22:18.

Pierwsze celne trafienie dla miedziowych zdobyła Kaja Załęczna. W 6. minucie ekipa Zagłębia osiągnęła trzybramkową różnicę i ten stan utrzymywał się do 11. minuty. Później, to lubinianki miały zastrój i do 21. minuty nie zdobyły celnego trafienia. Gospodynie za to wyszły na prowadzenie 7:4, a do przerwy 10:8.

W drugiej odsłonie spotkania, dzięki rzutom Joanny Obrusiewicz i Sonji Premović, miedziowe doprowadziły do stanu remisowego. Pod koniec spotkania gospodynie wygrywały różnicą czterech trafień i długo utrzymywały taki rezultat. Zagłębie pomimo odrabiania strat, przegrało ostatnie spotkanie podczas turnieju Baltica Summer Cup.

KGHM Metraco Zagłębie Lubin: Tsvirko, Maliczkiwicz – Załęczna 4, Piekarczyk 2, Daszkiewicz, Obrusiewicz 8, Milojević, Paluch, Premović 2, Piechnik 2, Walczak.

MARIUSZ BABICZ

Akcja Lato

Piłkarska rywalizacja

■ Za nami wakacyjny Turniej Piłki Nożnej RCS CUP dla rocznika 1998/99, który zorganizowało Regionalne Centrum Sportowe. Pomimo deszczu, na stadionie pojawiło się grono sympatyków najpopularniejszej dyscypliny sportu na świecie.

Po zaciętym meczu finałowym, zwycięstwo odniósł

MARIUSZ BABICZ



Piłkarze z rocznika 1998/99 zmierzali się na boisku RCS

Fot. Mariusz Babicz

Mecz 2. kolejki

Panie ograły Stilon

■ W meczu 2. kolejki ekstrakurki kobiet Zagłębie Lubin wygrało na własnym stadionie ze Stilonem Gorzów Wielkopolski 6:2. Skutecznością zaimponowała Agata Tarczyńska, która strzeliła aż pięć bramek, jedno trafienie dołożyła Joanna Płonowska.

Zagłębie: Dąbek – Ratajczak, Salwa, Balog, Grad – Płonowska, Pożerska, Bezdziecka (82. Jędras), Szymkowiak (60. Tkaczyk), Tarczyńska – Bochra (65. Zajac).

MARIUSZ BABICZ



Zagłębie Lubin zmierzyło się ze Stilonem Gorzów Wielkopolski

Fot. Mariusz Babicz

Przygotowują się do nowego sezonu

Nie będą chłopcami do bicia

» Lubieńscy siatkarze skończyli już urlopy i rozpoczynają okres przygotowawczy do nowego sezonu w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce. Jak przyznał Szymon Romać, drużyna przede wszystkim będzie udowodniała, że stać ją na równorzędną walkę z najlepszymi.

Grzegorz Łomacz, Paweł Rusek, Jerroen Trommel, Marcel Gromadowski to nowi zawodnicy, którzy od najbliższego sezonu będą reprezentować barwy KS Cuprum Mundo Lubin.

W miedziowej drużynie natomiast nie zobaczymy już takich siatkarzy, jak Maciej Kordysz, Krzysztof Antosik czy Peter Kasper. Łącznie lubieńską ekipę opuściło siedmiu zawodników. Na ławce trenerskiej zasiądzie Gheorghe Giani Cretu, a jego asystentem będzie Paweł Szabelski.

Na parkiecie PlusLigi swoje umiejętności w dalszym ciągu będą prezentowali Łukasz Łapszyński, Adam Michalski, Maciej Gorzkiewicz, Szymon Romać, Marcin Kryś, Paweł Siezieniewski i Łukasz Kadziewicz.

– Na pewno nasz nowy zespół będzie połączeniem młodości z doświadczeniem. Zawodnicy, którzy do nas przyszl, z niejednego pieca chleb jedli, jeśli mówimy o siatkarskim rzemiośle. Można więc będzie się od nich spo-



» Na pewno nasz nowy zespół będzie połączeniem młodości z doświadczeniem – zapewniali członkowie drużyny

Fot. Mariusz Babicz

ro nauczyć. Podwyższy to poziom naszego zespołu – przyznaje Szymon Romać, przyjmujący KS Cuprum Mundo Lubin.

Rodowity mieszkaniacz naszego miasta ma nadzieję na to, że jego drużyna w PlusLidze pokaże pazury i nie będzie jedynie pobierała lekcji od stałych by-

walców najwyższej klasy rozgrywkowej. – Mam nadzieję, że ta drużyna, którą zbudował zarząd, nie będzie tak zwanym dostarczycielem punktów. Nie będziemy chłopcami do bicia, tylko inne zespoły będą nas szanować i będą się z nami liczyć – komentuje lubinianin.

MARIUSZ BABICZ

Przed nimi trzeci pojedynek

Czekają na Wisłę

■ Przed podopiecznymi Piotra Stokowca trzeci pojedynek w rozgrywkach I ligi. Tym razem na Stadionie Zagłębia, miedziowi zmierzają się z szesnastą ekipą w tabeli, Wisłą Płock.

Miedziowi na starcie rozgrywek ograłi 2:0 Flotę Świnoujście i na wyjeździe okazali się lepsi od Chojniczanki Chojnice, zwyciężając 1:0. Jak przyznaje trener lubinian, zespołowi potrzeba jeszcze dużo chłodnej wody na głowę, ale jest zadowolony z postawy swoich podopiecznych. – Dla nas liczy się najbliższy mecz z Wisłą Płock. O daleko-siężnych planach opowiadać nie będę. Na chwilę obecną idziemy w dobrym kierunku – mówi trener Stokowiec.

Spotkanie z Wisłą Płock odbędzie się w najbliższą niedzielę o godzinie 12.30.

MARIUSZ BABICZ



Trener jest na razie zadowolony z postawy swoich podopiecznych

Fot. Mariusz Babicz



ODKRYJ NIEZNANY ŚWIAT

TARZAN
KRÓL DŻUNGLI

ZAPRASZAMY DO KINA „MUZA” W DNIACH 15 - 21 SIERPNIA
BILETY JUŻ OD 15 ZŁ!

Muxa
www.ckmuza.eu

TO MĘSKI ŚWIAT



12 WRZEŚNIA (PIĄTEK), GODZ. 19.00
KLUB POD MUZAMI, BILETY 20 ZŁ (W DNIU KONCERTU 25 ZŁ)



**Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta**

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl